

Sygn. akt I ACa 80/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Dobrowolski
Sędziowie	:	SA Jadwiga Chojnowska SA Jarosław Marek Kamiński (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek - Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 23 maja 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **Z. G.**

przeciwko (...) **SA Spółce z o.o. w G.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 19 września 2013 r. sygn. akt VII GC 249/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

## UZASADNIENIE

Powód Z. G., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...)Z. G. z siedzibą w G., wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) SA spółki z o. o. w G. kwoty 83.413,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwot i dat wyszczególnionych w pozwie oraz kosztami postępowania sądowego, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że w ramach prowadzonej przez niego działalności gospodarczej zawarł z pozwanym umowę, na podstawie której wykonywał i dostarczał na jego rzecz materiały betonowe oraz sprzedawał żwir, w związku z budową (...)J. w G.", którego pozwany był jednym z wykonawców. W oparciu o dokumenty poświadczające odbiór powyższego towaru (podpisywane przez przedstawicieli pozwanego), wystawiał na rzecz pozwanej spółki faktury VAT.

Z uwagi na to, iż nie uregulowała ona wymagalnych należności pieniężnych – pomimo skierowanych do niej wezwań do zapłaty – zasadnym stało się wniesienie przedmiotowego pozwu.

W dniu 29 sierpnia 2012 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, w sprawie o sygn. VII GNc 340/12, w którym uwzględnił powództwo w całości.

Pozwany wniósł sprzeciw od powyższego nakazu, domagając się oddalenia powództwa w całości. Zakwestionował autentyczność dowodów, które stanowiły podstawę roszczenia powoda, gdyż – jego zdaniem – dokumenty te zostały sfałszowane. Podniósł ponadto, że powód nie wykazał jakoby łączył go z pozwaną spółką stosunek prawny, ponieważ dowodem takim nie mogą być nieidentyfikowalne dokumenty załączone do pozwu, ani niepodpisane faktury VAT. Wskazał, że pozwany była jednym z kilku wykonawców inwestycji, a zatem dokumenty WZ, czy też odbioru towaru mogą dotyczyć innego podmiotu niż pozwany.

Sąd Okręgowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 19 września 2013 roku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 83.413,54 zł wraz z ustawowymi odsetkami w stosunku rocznym od kwot: 20.645,40 zł od dnia 25 października 2011 roku do dnia zapłaty, 1.722 zł od dnia 15 grudnia 2011 roku do dnia zapłaty, 13.969,73 zł od dnia 6 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, 23.005,92 zł od dnia 31 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, 13.634,55 zł od dnia 15 lutego 2012 roku do dnia zapłaty, 10.435,94 zł od dnia 15 marca 2012 roku do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.288 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 753 zł tytułem brakujących wydatków; oddalił wniosek powoda o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Z ustaleń tego Sądu wynika, że Z. G. współpracował z pozwanym i w ramach tej współpracy dostarczał spółce beton towarowy, piasek i kruszywo, a także wykonywał na terenie inwestycji na jej rzecz usługi koparką. Powód wystawił na rzecz pozwanego fakturę VAT nr (...) na łączną kwotę 35.645,40 zł – z terminem płatności do dnia 24 października 2011 roku. Faktura ta została w części tj. do kwoty 15.000 zł opłacona. Powód wystawił ponadto fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.722,00 zł – z terminem płatności do dnia 14 grudnia 2011 roku, fakturę VAT nr (...) na kwotę 13.969,73 zł – z terminem płatności do dnia 5 stycznia 2012 roku, fakturę VAT nr (...) na kwotę 23.005,92 zł – z terminem płatności do dnia 30 stycznia 2012 roku oraz fakturę VAT nr (...) na kwotę 10.435,94 zł – z terminem płatności do dnia 14 marca 2012 roku.

Dostawy betonu towarowego, piasku oraz kamienia, a także wykonywane przez powoda na rzecz pozwanego usługi koparką zostały udokumentowane załączonymi do pozwu dowodami dostawy, dokumentami WZ, dokumentami poświadczającymi pracę koparki oraz kartami drogowymi – w związku z dostarczaniem betonu na teren budowy przez A. K., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Okoliczność dostawy na rzecz pozwanego betonu towarowego, piasku oraz kruszywa zgodnie potwierdzili przesłuchani w charakterze świadków: E. G., Z. B., I. Z., C. B., M. K., G. B. oraz M. G.. Zeznań tych wynika, że pozwany był podwykonawcą generalnego wykonawcy – (...), na budowie obiektu hydrologicznego w postaci J. w G.. Świadek E. G. podpisywała na polecenie prezesa zarządu pozwanej spółki dokumenty WZ, albowiem rzadko przebywał on na budowie. Również ówczesny prezes zarządu tej spółki W. S. podpisywał dokumenty WZ. Nigdy też nie kwestionował on ilości oraz jakości dostarczanych materiałów budowlanych. Wyniki laboratoryjne dostarczonego betonu nie budziły najmniejszych wątpliwości. Towar był każdorazowo zamawiany przez prezesa zarządu w formie telefonicznej. Świadek rozpoznała swoje podpisy oraz podpisy prezesa W. S. na okazanych dokumentach dostawy. Z jej zeznań wynika nadto, że pozwany otrzymał wynagrodzenie od inwestora, jednak sam nie zapłacił wynagrodzenia swoim podwykonawcom oraz dostawcom. Zeznania te potwierdzili także pozostali świadkowie przesłuchani w sprawie, w tym kierowcy dowożący na budowę beton, piasek i kruszywo. Również ci świadkowie rozpoznali na kartach drogowych oraz dokumentach WZ swoje podpisy. Zgodnie zeznali, że pozwany nigdy nie zgłaszał jakichkolwiek zastrzeżeń co do ilości, czy też jakości dostarczanych materiałów. Świadkowie potwierdzili też wykonywanie przez powoda na rzecz pozwanego usług koparką.

Sąd dał wiarę zeznaniom powyższych świadków. Zeznania te były bowiem zbieżne ze sobą, rzeczowe, a co najważniejsze korespondowały z dokumentami przedstawionymi przez powoda. Świadczenie ci w większości nie byli pracownikami powoda, co tym bardziej uzasadniało ocenę ich zeznań jako obiektywnych.

Powód wielokrotnie kierował do pozwanego wezwania do zapłaty. Pomimo prawidłowego odbioru tych wezwań, pozwany nie odpowiedział na wezwania oraz nie zapłacił dochodzonej kwoty.

Zdaniem Sądu I instancji, strony łączyła – zawarta w formie ustnej – umowa dostawy oraz umowa o świadczenie usług. Ostatecznie nie potwierdziły się twierdzenia strony pozwanej jakoby dowody, na których oparto powództwo, były sfalszowane.

W ocenie Sądu Okręgowego, roszczenie powoda znalazło oparcie w treści art. 605 k.c. oraz art. 734 § 1 k.c. i art. 735 k.c. w zw. z art. 750 k.c. – przepisach traktujących o umowie dostawy oraz świadczeniu usług.

O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c.; o kosztach procesu zgodnie z art. 98 k.p.c., obciążając nimi w całości pozwanego jako stronę przegrywającą proces.

Od powyższego wyroku pozwany wniósł apelację, zaskarżając go w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 83.413,54 zł wraz z odsetkami do dnia zapłaty oraz rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Przedmiotowemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa do sprawiedliwego procesu poprzez:

-oparcie orzekania na fałszywych zeznaniach świadka E. G. i niekompletnym materiale dowodowym zaprezentowanym przez powoda,

- pominięcie jego wniosków dowodowych, a mianowicie przesłuchania świadka D. K. oraz strony pozwanej w drodze pomocy sądowej; w apelacji oświadczył, że świadek E. G. nigdy nie była pełnomocnikiem pozwanej spółki.

Z uwagi na powyższe, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanego była nieuzasadniona i podlegała oddaleniu.**

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu Okręgowego i dokonaną przez niego ocenę prawą, przyjmując je za własne.

Na wstępie należy zauważyć, iż głównym zarzutem apelacji jest oparcie orzeczenia Sądu Okręgowego na fałszywych zeznaniach i niekompletnym materiale dowodowym. Powód – zdaniem pozwanego – nie przedstawił żadnego dowodu na potwierdzenie istnienia między stronami umów dostawy i świadczenia usług.

Należy przyznać, że Z. G. w celu wykazania istnienia oraz zasadności swego roszczenia przedstawił jedynie kserokopie dokumentów, o których wyżej była mowa. W piśmie procesowym z dnia 31 stycznia 2013 roku, wskazał, że nie posiada w swojej dyspozycji oryginałów dowodów dostaw betonu oraz dokumentów wydania materiału na zewnątrz WZ, gdyż te – wraz z wystawionymi na ich podstawie fakturami VAT – otrzymał pozwany.

W świetle powyższego stanu rzeczy, rozważenia wymaga kwestia kserokopii dokumentu jako środka dowodowego. W uchwale z dnia 29 marca 1994 roku (III CZP 37/94), Sąd Najwyższy wyraził stanowisko, że kserokopia (podobnie jak odpis) pod pewnymi warunkami może być uznana za dokument stanowiący dowód istnienia oryginału i dlatego podlegający podwójnej ocenie. Raz, jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o istnieniu oryginalnego dokumentu, a drugi raz, jako dokument prywatny, mający stanowić źródło wiadomości o faktach. W postępowaniu opartym na dokumencie prywatnym źródłem wiadomości jest, zgodnie z art. 245 k.p.c., zawarte w

nim i podpisane oświadczenie, stąd dla uznania kserokopii za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o odwzorowanej w niej treści, niezbędne jest oświadczenie o istnieniu dokumentu o treści i formie odwzorowanej kserokopią. Takim oświadczeniem jest umieszczone na kserokopii i zaopatrzone podpisem poświadczenie zgodności kserokopii z oryginałem. Dopiero wtedy można uznać kserokopię za dokument prywatny, świadczący o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej. Natomiast bez wspomnianego poświadczenia kserokopia nie może być uznana za dokument. Stanowisko to zostało podtrzymane także w późniejszych orzeczeniach.

Odnosząc powyższe do przedmiotowej sprawy, należy skonstatować, że dołączone do pozwu kserokopie pism powoda (same w sobie) nie mają żadnej mocy dowodowej, ponieważ nie zostały w żaden sposób uwierzytelnione za zgodność z oryginałem. Jednak w sytuacji, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych istnieje możliwość ustalenia określonych elementów stanu faktycznego na podstawie domniemań faktycznych.

W myśl bowiem art. 231 k.p.c. w oparciu o domniemania faktyczne sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Jak zauważył Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 maja 2012 roku, w sprawie IV CSK 486/11 – domniemania faktyczne, przewidziane w art. 231 k.p.c., jest środkiem pozwalającym ustalić określony element stanu faktycznego, konstruowanym z uwzględnieniem reguł z art. 233 § 1 k.p.c., a tym samym należy do kręgu czynności związanych z dokonywaniem ustaleń faktycznych i oceny dowodów. Zastosowanie tego sposobu dokonania ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia powinno mieć miejsce, gdy brak jest bezpośrednich środków dowodowych albo istnieją znaczne utrudnienia dla wykazania faktu, a jednocześnie jego ustalenie jest możliwe przy zastosowaniu reguł logicznego rozumowania przy uwzględnieniu zasad wiedzy i doświadczenia życiowego. Natomiast w wyroku z dnia 9 czerwca 2009 roku, w sprawie II CSK 49/09, Sąd Najwyższy wskazał, że konstrukcja domniemania faktycznego zakłada udowodnienie jego podstawy i dopiero tak stwierdzone fakty bazowe mogą stanowić przesłankę dalszego wnioskowania.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy zauważyć, że w materiale dowodowym – zgromadzonym w niniejszej sprawie – znajdują się dwa oryginały pism sporządzonych przez pozwaną spółkę, opatrzonych własnoręcznym podpisem prezesa jej zarządu J. S..

Pierwsze z nich, datowane na dzień 28 sierpnia 2012 roku (a zatem przed otrzymaniem pozwu), dotyczy wzajemnych rozliczeń pomiędzy stronami. Z pisma tego jednoznacznie wynika, że pozwany składał zamówienia na dostawy materiałów (głównie betonu) oraz korzystał z prac koparki należącej do powoda. Pozwany przyznał bowiem w tym piśmie, że doręczono mu dokumenty rozliczeniowe w postaci faktur i dowodów dostawy, na co wskazuje zamieszczony w/w piśmie wykaz faktur, jakie otrzymał od powoda. Należy przy tym podkreślić, iż są wśród nich także faktury, z których wynikają należności objęte żądaniem pozwu. W omawianym piśmie pozwany wskazywał tylko na rozbieżności wynikające z porównania obmiaru powykonawczego z dowodami dostaw. Całość zaś tego pisma dotyczyła zadania „budowa J., schodów i przepławki w m. G.”. W ocenie Sądu Apelacyjnego, jego treść daje wystarczające podstawy do przyjęcia nie tylko istnienia między stronami stosunków umownych, ale również faktu doręczenia pozwanemu oryginałów dokumentów, stwierdzających spełnienie przez powoda świadczeń niepieniężnych, wynikających z tych umów.

Z kolei w drugim piśmie z dnia 1 października 2012 roku (wystosowanym już po otrzymaniu pozwu), pozwana spółka (...) swoje stanowisko, zawarte w piśmie z dnia 28 sierpnia 2012 roku, powołując się na oczywistą omyłkę wynikającą z braku wskazanych dokumentów. Jednocześnie stwierdziła, że nie uznaje wymienionych wcześniej faktur, gdyż zostały wystawione na podstawie sfałszowanych dokumentów dostaw oraz wniosła o sporządzenie i doręczenie korekt zakwestionowanych faktur. Powyższy stan rzeczy wynikał – jak wskazała spółka – z porównania obmiaru powykonawczego z dowodami dostaw. W tym kontekście wypada zauważyć, że przytoczone stanowisko pozwanego zostało przedstawione powodowi w czasie, gdy pozwany był już pewien tego, iż nie dysponuje on oryginałami dokumentów.

Wprawdzie kserokopie dokumentów, o których mowa, nie stanowią dowodów na okoliczność zaistnienia faktów z nich wynikających, to jednak fakty te (dostawy towarów i usługi świadczone w dniach i w ilości wskazanych w kserokopiach dokumentów) zostały wykazane za pomocą innych dowodów, a mianowicie zeznaniami świadków, którzy potwierdzili, że w rzeczywistości zdarzenia takie miały miejsce, rozpoznając swoje podpisy na zaprezentowanych kserokopiach dokumentów. Świadek E. G. nie twierdziła, że była pracownikiem pozwanego, ale wyjaśniła, iż została upoważniona przez prezesa zarządu pozwanej spółki do potwierdzania odbioru materiałów i świadczenia usług na rzecz pozwanego, w czasie jego nieobecności na budowie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zeznaniom tym nie można postawić zarzutu braku wiarygodności, gdyż wydaje się oczywistym, że proces budowlany nie pozwala na zbyt długie oczekiwanie na odbiór materiałów dostarczonych na plac budowy, a w szczególności wtedy, gdy chodzi o taki materiał jak beton. Jeżeli pozwana spółka nie miała na budowie swojego przedstawiciela, to nie może dziwić, że upoważniła to tej czynności pracownika innego podwykonawcy, stale obecnego na tej samej budowie.

Odnosząc się do pozostałych zarzutów apelacji, tj. oparcia orzeczenia na niekompletnym materiale dowodowym, w związku z pominięciem zawnioskowanego przez pozwanego dowodu z zeznań świadka D. K. oraz pominięciem dowodu z przesłuchania w charakterze strony prezesa pozwanej spółki przed sądem miejsca jego zamieszkania, należy zwrócić uwagę na art. 162 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, pozwany powinien był zakwestionować wymienione rozstrzygnięcia Sądu I Instancji w ramach zgłoszenia zastrzeżeń do protokołu. Ponieważ tego nie uczynił, stracił tym samym prawo powoływania się w tej materii na uchybienia Sądu w dalszym toku postępowania (a zatem także w postępowaniu apelacyjnym). Przypomnieć należy w tym miejscu, iż pozwany (działający bez profesjonalnego pełnomocnika) został pouczony o treści powyższego przepisu w wezwaniu na rozprawę z dnia 15 listopada 2012 roku.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanego na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą Sąd Apelacyjny orzekł w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c., obciążając nimi pozwanego, jako stroną przegrywającą sprawę.